

**Numer ten otwieramy ciekawymi reportażami napisanymi przez uczniów klas III.
 Zapraszamy do lektury ! :)**

Nałóg gimnazjalistów!

Palenie papierosów w gimnazjach to powszechne zjawisko. Coraz więcej młodych ludzi wpada w nałóg papierosowy. Mimo iż jest to niezdrowe i zawiera wiele trujących substancji, młodzież się tym nie przejmując i zatrzuwa swój organizm. Na początku zaczynają palić sporadycznie, ale z czasem niektórzy z nich popadają w nałóg.

Znajdujemy się w gimnazjum w Dobrzyniu nad Wisłą. Szkoła jest nieduża, a jasne kolory dają jej przyjemny nastrój. Uczniowie przechadzają się po korytarzach, przechodząc z jednej klasy do drugiej. Niektórzy z nich palą, a inni natomiast są przeciwnikami papierosów. Dyrektor i nauczyciele próbują uświadomić uczniom, jakie

konsekwencje niesie ze sobą palenie. Niektórych udaje się przekonać, jest jednak duża grupa

osób, która nie zamierza skończyć z nałogiem. Postanowiłam popytać uczniów, co sądzą na temat palenia oraz nałogu papierosowego.
 - Czy u was w szkole są uczniowie, którzy palą? Jeśli tak to czemu sięgają po papierosy?



- W każdej szkole są tacy uczniowie i nasza nie jest wyjątkiem. Nie wiem, czemu palą, ja osobiście nie lubię i nigdy w życiu nie spróbuję. Znam wiele osób, które sięgają po papierosy. Jak pytam się ich, dlaczego właściwie palą, to sami niewiedzą, co odpowiedzieć - mówi Wiola.

- Czy uważasz, że łatwo jest wyjść z nałogu

papierosowego? - Uważam, że nie. Niektórzy palą sporadycznie,

inni natomiast nie znają umiaru i zawsze szukają pretekstu do tego, aby zapalić. Nałóg można zwalczyć, ale trzeba tego chcieć. Czasami nawet

osoba paląca nie wie, że ma problem mówi Ilona.
 - Czy zdarzyło ci się sięgnąć po papierosa?
 - Przyznam, że tak.

Raz spróbowałem i więcej tego nie zrobię. Nie wiem, co oni widzą w paleniu. Wiele razy spotykam młodzież palącą poza szkołą i wydaje mi się, że oni chyba

zapaliłem i teraz nie ma takiego dnia, żebym nie palił mówi Paweł. Łatwo zacząć palić, ale trudniej jest przestać. Jedni zdają sobie z tego sprawę, ale drudzy natomiast nie przejmują się

konsekwencjami i zatrzuwają swój organizm.

*imiona osób wypowiadających się zostały zmienione

naprawdę nie zdają sobie sprawy z tego, jak im to szkodzi mówi

Marek.

- Palenie jest szkodliwe. Jesteś tego świadomy?
 - Wiem, co się w nich znajduje i jaki to ma wpływ. Ale i tak palę



i raczej nie przestanę. Niektórzy mają tak, że jak raz spróbują i im się spodoba, to nie mogą przestać. Tak było ze mną, kiedy pierwszy raz

Anonim 1



Oczami ucznia

Jak co dnia o godz. 5.00 obudził mnie telefon. Nadszedł czas na poranne słuchanie muzyki. Po godzinie chcąc i nie chcąc musiałam wstać, ponieważ zadzwoniła do mnie mama. Myśl, że tyle czasu spędzę w szkole mnie przerażała. Chciałam, żeby jak najszybciej zleciał ten dzień. Autobus miałam dopiero o 7.10. Miałam dużo czasu. Ubrałam się, później obudziłam brata. Podrzuciłam mamie plecak, aby mnie spakowała. O siódmej wyszłam. Przyjechał autobus. Usiadałam na swoim ulubionym i stałym miejscu.

Siedziałyśmy z dziewczynami na świetlicy.

- Było coś zadane? spytałam. Zaczęłyśmy nasze poranne odrabianie

lekcji. Najwięcej zrobione miała Sylwia. O ósmej zaczęła się pierwsza lekcja chemia.



Zawsze jestem na niej zaspana. Pani oddała poprawy. Pokazała nam doświadczenie, ale moje zainteresowanie tym przedmiotem nie jest wielkie, więc zachwycona nie byłam. O 8.50 nadszedł

czas na wf. Najgorsza lekcja ze wszystkich.

- Ćwiczysz? spytała się mnie Marta.

- Nie odpowiedziałam. Na salę weszły trzy osoby przebrane. Na nasze szczęście nie było naszej pani i mieliśmy

Dwie godziny

lekcje z 3b. spędziłyśmy z dziewczynami na rozmawianiu. Często tematem ostatnio jest szkoła. Każdy mówi o swoich planach.

O godz. 10.30

nadeszła ulubiona lekcja wychowawcza, a później mieliśmy historię. Najlepsze tematy

pozostawione na koniec. Pani pytała z pracy

tylko ja miałam ten problem. Kasia też uważała, że

domowej. Połowa klasy nie miała. Realizowaliśmy temat, gdy do klasy wleciał bąk. Chłopcy wybiegli z ławek i

próbowali go zabić. - Wywal go przez okno! krzyczała Zosia. Chłopcy jednak nie dali rady, nie być mordercami. Na

języku polskim mówiliśmy o gwarach, co nie bardzo mnie interesowało. Nie rozumiałam tekstu, ale nie

temat był trudny. - Podobała ci się lekcja? spytałam Sylwie, która była uśmiechnięta. - Bardzo. Było to

naprawdę ciekawe, niektóre słowa się śmieszne i trudne do wymówienia. Poppytałam jeszcze kilka osób uważali, że



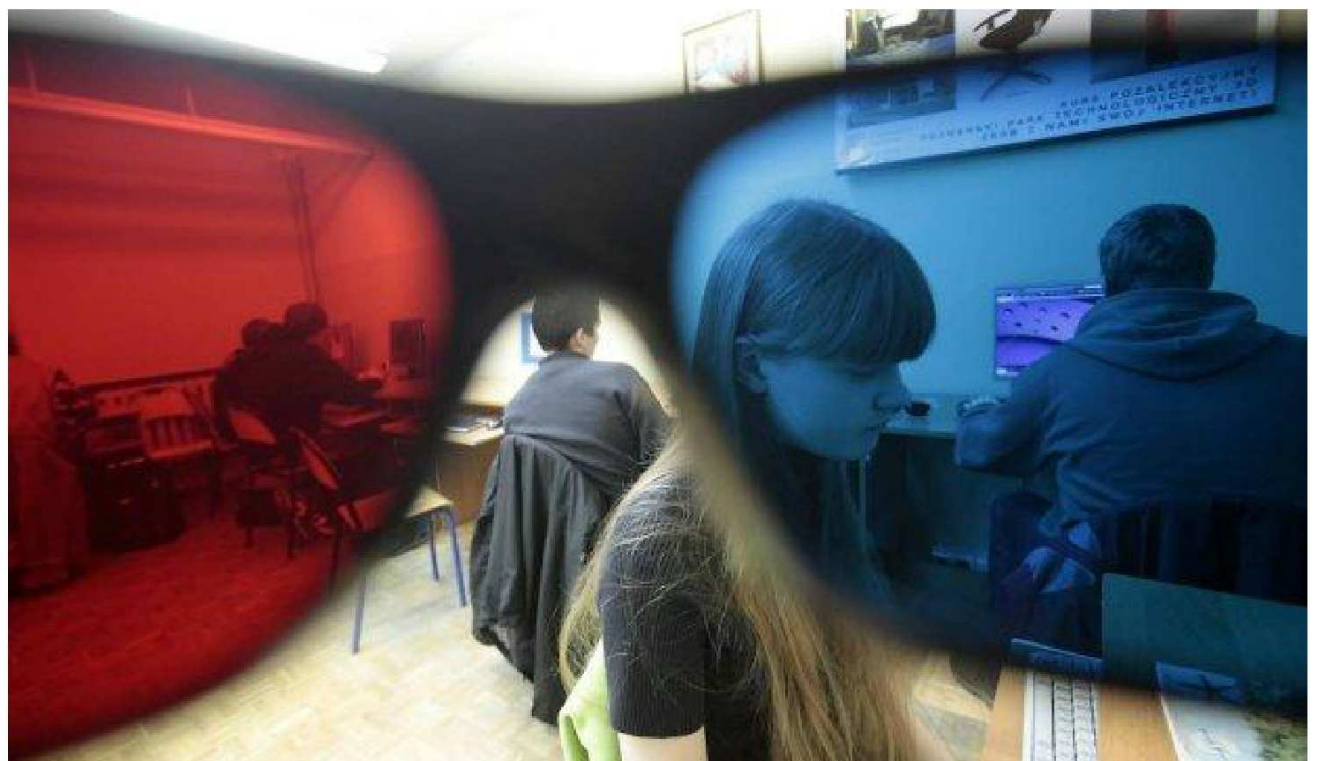
lekcja była dziwna, ale ciekawa.

Siedząc na lekcji fizyki i patrząc się na zadana, które są na pracy klasowej byłam załamana. Czekałam na autobus dyskutowałyśmy o ostatniej lekcji.

- Jak ci poszło? spytałam. - Dobrze. Nie była trudna. Wszystko było

na lekcji. powiedziała Kasia. - Jak dla mnie to był koszmar. Wszystko mi się pomieszało. oznajmiła Agata. Wsiadłyśmy do autobusu i odjechałyśmy.

Anonim 2



O zmaganiach lekkoatletycznych naszych gimnazjalistów

W dniu 7 maja 2013 roku odbyły się w naszej szkole zawody lekkoatletyczne. Już od rana zawodnicy okazywali poddenerwowanie startem. Pogoda także była niepewna, wszyscy patrzyli na zachmurzone niebo i w myślach przepędzali ciemne, deszczowe chmury. Od samego rana trwały przygotowania. Nauczyciele wychowania fizycznego, z pomocą uczniów, "dopieszczali" boisko i znosili sprzęt sportowy.

Padły jasne komendy:

- Mateusz, przesuń bloki startowe w prawo!
- Klaudia i Zuza, przynieście materace do skoku wzwyż!
- Dziewczyny, proszę przygotować stroje gimnastyczne.

Wszystkim zależało na najlepszych wynikach i reprezentowaniu szkoły w powiecie. Wybiła

godzina 12.00. Zza chmur przedostało się słońce.

Punktualnie stawili się zawodnicy z Chaliny, niestety inne szkoły nie dotarły. Chwilę trwały czynności organizacyjne, po 15 minutach opiekunowie zgłosili gotowość zawodników do startu. Padł gwizdek głównego sędziego



p. Pawła Bielickiego. Jako pierwsze wystartowały dziewczęta w biegu na 100m. Z

początku tempo było wyrównane, biegły "łeb, w łeb". Publiczność skandowała:

-Gazu dziewczyny!
-Wiktoria, Wiktoria!
Właśnie Wiktoria

z dobrzyńskiego gimnazjum wbiegła pierwsza na metę, zostawiając swoje rywalki

daleko w tyle. Padły słowa sędziego:
-Brawo Wiktoria, pobiłaś rekord szkoły, twój czas to 14 sekund. Następną konkurencją okazała się być najciekawszą. Otóż chłopcy skakali wzwyż.

Dobrzyniacy byli niepokonani, nie dali szansy kolegom z Chaliny. Każdy skok był nowym rekordem szkoły. Opiekunowie nie kryli zadowolenia, dopingowali swoich

zawodników i udzielali cennych wskazówek:
-Pamiętaj Dominik o właściwym



rozbiegu, potem wybijał się dynamicznie z wymachem ramion

pionowo w górę pouczzał pan Paweł Bielicki. -Spokój chłopcy, teraz tylko odpowiednio się skoncentrujcie i będzie dobrze.

Dobra passa zawodników z Dobrzynia odeszła wraz z rozpoczęciem rzutów piłeczką palantową. W tej konkurencji zdecydowanie lepsi byli

uczniowie z Chaliny. Również dyskiem goście rzucali dalej. W zespole dobrzyńskim powiało grozą, utracone punkty uplasowały szkołę na II miejscu. Jednak nauczyciele nie pozwolili na zawieszenie broni.

-Sport, to walka do końca, nie poddawajcie się, jeszcze są szanse na

wygraną -krzyczał pan Grzegorz Kranc.
-Dziewczyny, w was nadzieja, dajcie

z siebie wszystko w biegu na 600 i 800m -dodała pani Bożena Nowakowska.

Zmotywowane zawodniczki pobiły niczym błyskawica. Odrobiły stracone punkty, dzięki czemu Publiczne Gimnazjum w Dobrzyniu nad Wisłą awansowało do zawodów



szczebla powiatowego.

Klaudia Bielicka

W zdrowym ciele zdrowy duch - Dzień Dziecka

W środę 29 maja 2013r. w naszej szkole odbył się Dzień Dziecka połączony z tygodniem sportu. Święto stało się doskonałym pretekstem do zorganizowania przez nauczycieli wychowania fizycznego zabaw utrzymywanych w sportowym duchu.

Pierwszym punktem był apel organizacyjny w którym powitano uczniów oraz przedstawiono osiągnięcia sportowe uczniów naszej szkoły w roku szkolnym 2012/2013.



Następnie odbyły się rywalizacje drużynowe w którym klasy walczyły między sobą. Najfajniejszymi konkurencjami okazały się: przepłynięcie przez rzekę na w której trzeba było przekładać materace aby przepłynąć na



drugi brzeg oraz stanie całej klasy na jednym worku na którym

wszyscy stali tak aby nie wychodzić z worka stopami.

Po konkurencjach klasowych przyszedł czas na quiz wiedzy "Profilaktyka uzależnień"

w którym z każdej klasy wybrano dwie osoby które odpowiadały na proste pytania.

O godz. 10.00 miały miejsce zmagania o tytuł najlepszego lekkoatlety i lekkoatletki oraz indywidualne

próby zręcznościowe w których braliśmy udział w różnych konkurencjach.

Po tym znów został zorganizowany quiz przez pana Grzegorza Kranca pt. "Wiem jak zachowuje się dżentelmen" w którym

powtórzyliśmy sobie zasady savoir vivre.



Na koniec rozegrano mecze finałowe z koszykówki oraz siatkówki. Najlepszą drużyną dziewcząt w siatkę okazał się

zespół klas, a w koszykówkę klasa I a. Jeżeli chodzi o mocniejszą płęć to zarówno w siatkówce jak i w piłce koszykowej niezawodni i bezkonkurencyjni okazali się chłopcy z klasy III a.

Szczególne słowa podziękowania należy skierować do Rady Rodziców, która ufundowała słodki upominek dla każdego ucznia. Bardzo dziękujemy :) !